



Sygn. akt V CSK 101/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner (sprawozdawca)

SSN Bogumiła Ustjanicz

w sprawie z powództwa P. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M.
przeciwko K. Holdingowi Węglowemu Spółce Akcyjnej
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 9 stycznia 2014 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 18 października 2012 r.,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od strony pozwanej
na rzecz strony powodowej kwotę 5 400, - (pięć tysięcy
czterysta) złotych tytułem kosztów postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2012 r. Sąd Okręgowy w K. oddalił powództwo P. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przeciwko K. Holdingowi Węglowemu Spółce Akcyjnej o zapłatę 697.079,51 złotych z tytułu kosztów poniesionych na wykonanie zabezpieczenia przed wpływami eksploatacji górniczej, polegających na możliwym wystąpieniu deformacji nieciągłych nieruchomości, położonej w granicach obszaru górniczego KWK „M.”, na której strona powodowa wybudowała zespół domków jednorodzinnych. Przyczyną oddalenia powództwa było ustalenie, że nie istnieje bezpośrednie zagrożenie możliwością wystąpienia deformacji gruntu, ze względu na nie prowadzenie w rejonie wymienionej nieruchomości eksploatacji górniczej od 1959 r., nie projektowanie prowadzenia takiej eksploatacji w przyszłości, nie przedłożenie, a nawet nie zlecenie przez stronę powodową, mimo takiego zobowiązania się, wyników badań wierceń przeprowadzonych do głębokości wyeksploatowanego pokładu, nie dopatrzenie się przez projektanta inwestycji zagrożenia deformacjami, a także brak podstaw do stwierdzenia, że w rejonie wzniesionych przez powódkę budynków występują pustki poeksploatacyjne, gdyż strona powodowa przedstawiła tylko dowody na występowanie stref spękań i rozluźnienia skały. Nie zostały zatem, zdaniem Sądu spełnione przesłanki do przypisania pozwanej odpowiedzialności prewencyjnej na podstawie art. 99 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r.- Prawo geologiczne i górnicze (dalej jako pr.g.g. z 1994 r.), ponieważ ze wskazanych ustaleń wynika, że prawdopodobieństwo wystąpienia zagrożenia deformacjami jest nieznaczne, choć nie można go wykluczyć.

Po rozpoznaniu apelacji strony powodowej Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji i zasądził od pozwanej żadaną pozwem kwotę z ustawowymi odsetkami i kosztami, w pozostałej części oddalił powództwo i apelację. Swoje rozstrzygnięcie Sąd drugiej instancji oparł na przeciwstawieniu się zastosowania w niniejszej sprawie art. 99 pr.g.g. z 1994 r., w sposób, w jaki dokonał tego Sąd Okręgowy (mimo prawidłowego stosowania pr.g.g. z 1994 r. poprzez art. 222 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r.- Prawo geologiczne i górnicze, Dz. U. Nr 163, poz. 981), wymagając spełnienia przesłanki bezpośredniości zagrożenia szkodą górniczą, tak jak tej bezpośredniości wymaga art. 439 k.c.,

niemający zastosowania do zagrożenia szkodami górnictwami. Uznając za udowodnione prawdopodobieństwo wystąpienia deformacji nieciągłych, na co wskazują dokumenty zgromadzone w sprawie, w tym postanowienie Dyrektora Okręgowego Urzędu Górniczego oraz decyzja o warunkach zabudowy, wydana przez Prezydenta M., nakazująca stronie powodowej przy realizacji inwestycji uwzględnienie możliwości wystąpienia deformacji nieciągłych, a także mając na uwadze brak sporu między stronami co do wysokości poniesionych przez stronę powodową kosztów dokonanych zabezpieczeń - Sąd Apelacyjny uznał zasadność powództwa i w tym kierunku zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji.

W skardze kasacyjnej strona pozwana zarzuciła wyrokowi Sądu Apelacyjnego naruszenie prawa materialnego, tj. art. 99 w związku z art. 95 ust. 2 pr.g.g. i przyjęcie, że mimo braku bezpośredniego zagrożenia dla wnoszonych obiektów ze strony ruchu zakładu górnictwa pozwany był zobowiązany do ponoszenia kosztów robót zabezpieczających; art. 92 pr.g.g. przez przyjęcie, że art. 439 k.c. nie ma zastosowania do roszczenia o charakterze odszkodowawczym, jako formy naprawienia szkody. Naruszenie przepisów postępowania dotyczy art. 233 § 1 k.p.c. przez pominięcie niewykonania przez stronę powodową, przed przystąpieniem do projektowania inwestycji wymaganej przepisami dokumentacji geologiczno-inżynierskiej. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów postępowania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną strona powodowa wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpoznając najpierw zarzuty naruszenia przepisów postępowania należy wskazać, że podnoszenie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wiąże się, co do zasady z kwestionowaniem ustalonego stanu faktycznego i oceną dowodów, tak też jest w okolicznościach niniejszej sprawy. To natomiast nie może być podstawą skargi kasacyjnej zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c., a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Powolywanie się więc wyłącznie na ten przepis w odniesieniu do naruszenia przepisów postępowania cywilnego jest nietrafne.

W kwestii zarzutów naruszenia prawa materialnego, to najpierw należy podnieść, że w sprawie jest niesporne poniesienie przez stronę powodową określonych wydatków w celu zapobieżenia szkodzie górniczej w przyszłości, wysokość tych wydatków i podmiot odpowiedzialny (strona pozwana). Przedmiotem sporu jest podstawa odpowiedzialności i spełnienie jej przesłanek. Zdaniem Sądu drugiej instancji podstawą odpowiedzialności prewencyjnej pozwanego, ze względu na ustalony stan faktyczny są przepisy prawa geologicznego i górniczego z 1994 r. (z uwzględnieniem art. 222 powołanej wcześniej ustawy o nowym prawie geologicznym i górniczym z 2011 r.). Z przepisów tych wynika (art. 91 ust. 1, art. 92 i art. 99) obowiązek poniesienia przez pozwanego kosztów zabezpieczenia terenu budowanego zespołu domków jednorodzinnych wznoszonych przez powodową Spółkę, przed grożącą szkodą, wynikającą z możliwości wystąpienia deformacji nieciągłych gruntu. Z kolei, według pozwanego, wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego, należało w sprawie zastosować art. 439 k.c., który wymaga dla roszczenia zapobiegającego szkodzie, aby zagrożenie jej wystąpieniem było bezpośrednie, a tego w sprawie strona powodowa, jego zdaniem nie udowodniła.

W rozpatrywanej sprawie pojawiła się zatem kontrowersja odnośnie do niezasadności zastosowania przepisów kodeksu cywilnego dla roszczenia o zapobieżenie szkodzie górniczej, w sytuacji, gdy przepisy pr.g.g. z 1994 r. przewidziały w dziale V, w którego tytule jest mowa o odpowiedzialności za szkody (art. 91-100) szczególne unormowanie tej odpowiedzialności. W art. 99 znalazło się stwierdzenie, że przepisy dotyczące naprawiania szkód stosuje się odpowiednio do zapobiegania tym szkodom. To było podstawą dla Sądu drugiej instancji, aby uznać wyłączenie stosowania art. 439 k.c. do zapobiegania szkodom górniczym. Stanowisko takie ma wzmacniać art. 92 pr.g.g. z 1994 r., w którym jest mowa o stosowaniu (wprost) przepisów Kodeksu cywilnego do naprawiania szkód spowodowanych ruchem zakładu górniczego, „o ile ustawa nie stanowi inaczej”.

Dalsze przepisy pr.g.g. z 1994 r. stanowią o podmiocie odpowiedzialnym za naprawienie szkody, solidarnej odpowiedzialności wielu sprawców oraz

o sposobie naprawienia szkody, z wyraźną preferencją dla przywrócenia stanu poprzedniego, a więc odmiennie niż według art. 363 k.c., jak też o trybie postępowania odszkodowawczego. Zapobieżenia szkodzie, poza wspomnianym wcześniej ogólnym art. 99 dotyczy art. 98 pr.g.g. z 1994 r. odnoszący się do sytuacji, gdy potrzeba działania natychmiastowego w celu zapobieżenia szkodzie lub jej dalszym skutkom.

Należy uznać, że powołane przepisy pr.g.g. z 1994 r. nie wystarczają, aby na ich podstawie uważać, że ustawa szczególna całościowo reguluje roszczenie prewencyjne w razie zagrożenia szkodami górniczymi i tym samym wyłącza stosowanie art. 439 k.c. Przepis ten stanowi rzadkie w obowiązujących systemach prawnych, ale mające bardzo odległe korzenie (*cautio damni infecti*) ogólne roszczenie prewencyjne, mające wymuszać na podmiotach, których działalność, najczęściej z jej istoty niebezpieczna grozi innym wywołaniem szkód i podjęcie czynności odwracających to zagrożenie. Ze względu jednak na to, że czynności prewencyjne mogą być bardzo kosztowne, muszą być jednocześnie racjonalne, ograniczone do zachowań niezbędnych do osiągnięcia celu i nie powodować sparaliżowania działalności gospodarczej, art. 439 k.c. przewidział przesłanki jego zastosowania, w tym bezpośrednio zagrożenia szkodą. W doktrynie oraz w nielicznym orzecznictwie dotyczącym tego przepisu, bezpośrednio tę rozumie się nie jako szybkie następstwo czasowe, tylko jako bezpośrednio skutku, jakim jest grożąca szkoda wobec przyczyny, czyli stanu zagrożenia.

Wypowiadany jest pogląd, który należy podzielić, że zagrożenie szkodami górniczymi jest w rzędzie typowych zagrożeń, które ma na uwadze art. 439 k.c., także ze względu na przesłanki podmiotowe, jakie musi spełnić przedsiębiorca, do którego obowiązków jest kierowany ten przepis. Należy uznać, że przepisy o naprawieniu szkód, do których odsyła art. 99 pr.g.g. z 1994 r. są zbyt skromne odnośnie do roszczenia prewencyjnego, aby uważać je za wyłączające w tym zakresie ogólny przepis, jakim jest art. 439 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2002 r., V CKN 829/00, OSNC 2003, nr 10, poz. 137 oraz z dnia 29 stycznia 2002 r., V CKN 690/00, niepubl.). Przepis ten ma więc, obok przepisów prawa geologicznego i górniczego, zobowiązujących przedsiębiorcę górniczego do podjęcia czynności zapobiegających szkodom (zwłaszcza art. 64 ust. 2 pkt 6 pr.g.g.

z 1994 r., podobnie art. 108 ust. 2 pkt 2 lit. h ustawy z 2011 r.), zastosowanie również do roszczeń o charakterze prewencyjnym wobec takiego przedsiębiorcy. Mimo odmiennych wniosków, przyznaje to Sąd Apelacyjny w sposób, w jaki dokonuje wykładni art. 92 pr.g.g. z 1994 r. w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Przenosząc powyższe ustalenia na grunt rozpoznawanej sprawy należy stwierdzić, że z okoliczności faktycznych wynika spełnienie wobec pozwanego zarówno przesłanek określonych w art. 91 ust. 1 w związku z art. 99 pr.g.g. z 1994 r., jak i z art. 439 k.c., gdyż wystąpiło bezpośrednie zagrożenie szkodą, w rozumieniu także tego przepisu, a poprzez wykazanie związku przyczynowego między stanem górotworu po działalności górniczej, prowadzonej w przeszłości przez poprzedników prawnych pozwanego, a całkiem prawdopodobnymi ich następstwami (deformacje nieciągłe) dotyczącymi budynków mieszkalnych. Mowa jest o nich w decyzji Dyrektora Okręgowego Urzędu Górniczego, w decyzji Prezydenta M. o warunkach zabudowy oraz w opinii biegłego. Działania prewencyjne mają to do siebie, że są wymagane zanim szkoda powstanie, więc opierają się na wykazanym stopniu prawdopodobieństwa, a nie na pewności, nie mogą więc tylko być tego prawdopodobieństwa pozbawione. Prawdopodobieństwo szkód zostało w niniejszej sprawie wykazane w stopniu wystarczającym, dlatego powód powinien był wykonać zabezpieczenia przed wpływami eksploatacji górniczej. Rodzaj tych zabezpieczeń i poniesione koszty nie były przez pozwaną kwestionowane, która jak wynika ze stanu sprawy wyłącznie ograniczyła się do negocjowania w ogóle potrzeby ich wykonania.

Tak więc, z częściowo odmienną argumentacją prawną należało uznać zaskarżony wyrok za prawidłowy i na podstawie art. 398¹⁴ oddalić skargę kasacyjną, rozstrzygając o kosztach postępowania na podstawie art. 98 w związku z art. 108 § 1, art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.